

CDC w jeden dzień zwańczyło koronawirusa w USA

6 marca 2022

Centers for Disease Control and Prevention (CDC – Centra Kontroli i Prewencji Chorób) z USA wydało nową „rekomendację” odnośnie noszenia maseczek mających „chronić przed COVID-19”.

Na kilka dni przed wygłoszeniem orędzia w Kongresie przez obecnego administratora Białego Domu, Joe „Brandona” Bidena, CDC w ramach politycznej akcji podniesienia słupków popularności wydało 25 lutego br. nową rekomendację, która znosi wymagane używanie maseczek w pomieszczeniach. Niektórzy obserwatorzy trzeźwo wskazują na manipulację CDC, która zmieniając definicje, rezygnując z testowania, korzystając z cenzury i stosując żonglerkę danymi, potrafiła najpierw magicznie wskazać „zagrożenia”, a potem równie magicznie przemienić „zagrożone” obszary.

Poniżej, dwie mapki: jedna pokazuje obszar Stanów Zjednoczonych oznaczony niemal całkowicie na czerwono, co ma pokazywać rzekome zagrożenie „koronawirusem”, a druga – ta najnowsza – przemienia USA niemal w oazę zdrowia, co miało służyć zniesieniu maseczek. Co najważniejsze: te dwie mapki na oficjalnym kanale CDC różni zaledwie jeden dzień. W ciągu jednego dnia CDC „zwańczyło” tzw. koronawirusa! Co więcej, CDC tak się pogubiła, że już nie wie, kiedy i co nastąpiło, bo daty tych mapek są zamienione, czyli według CDC dzień później stan „pandemii” jest gorszy niż wcześniej, a mimo to zniesiono maseczki...

Nowe rekomendacje CDC zostały niemal natychmiast przyjęte przez wielu politycznych decydentów, którzy na swoich terenach wspaniałomyślnie znieśli konieczność maskowania twarzy.

Największe opory nadal stawiają związki nauczycieli, które z obłądnym uporem stoją na stanowisku niszczenia zdrowia dzieci

i młodzieży, oraz administracje szkół wyższych. Również i większość szpitali wciąż próbuje udowodnić istnienie „wirusa”, pragnąc powrotu do intratnego źródła finansowania w czasie tzw. pandemii.

Pomimo przywiązania do irracjonanych zachowań i powoływania się „na naukę”, niektóre szpitale zaczynają chwilowo ustępować zezwalając na ściągnięcie maseczek. Na przykład, zespół szpitali AdventHealth (główna siedziba na Florydzie, działa w 11 stanach, zatrudnia 83 tysięcy pracowników) wydał rozporządzenie znoszące konieczność maskowania się, bez względu na status zaszczepienia się preparatem zwanym „szczepionką przeciwko COVID-19”. Co interesujące, noszenie maseczki jest obowiązkowe dla pracowników, którzy nie zaszczepili się przeciwko... grypie. W poprzednich sezonach grypowych nikt nawet nie myślał o nakładaniu takich wymagań, zupełnie niezgodnych z zaleceniami medycznymi i naukowymi.

Tak więc zagrożenie tzw. covidem zniknęło z dnia na dzień i zastępowane jest czymś innym. Obecnie największym zagrożeniem ma być nowy „wirus” o nazwie „Putin”, ale po przeminieciu burzliwych wydarzeń i po ponownym ułożeniu stosunków międzynarodowych – bo innego wyjścia nie ma – przyjdzie pora na inne pomysły zarządzania masami ludzkimi.

Jak wiemy, firmy farmaceutyczne usilnie pracują nad stworzeniem preparatu mającego połączyć „szczepionki” antycovidowe i antygrypowe, więc gdy stosownie i w porę pojawią się one przed jesiennym sezonem normalnej grypy, organizacje i agencje Wielkiej Farmacji wzmogą kampanię strachu, wymuszając przyjmowanie kolejnych groźnych substancji.

Wydaje się, że kolejne kampanie hejtu i zastraszania będą coraz skuteczniejsze, gdyż mogą liczyć na dużą bazę ludzi spanikowanych. Zwykła obserwacja nie napawa optymistycznie. Dla przykładu, w rejonach gdzie od 1-2-miesięcy nie obowiązują już żadne wymagania noszenia maseczek w pomieszczeniach

zamkniętych, około 70% osób wciąż je nosi. Można być pewnym, że wszyscy ci najbardziej wystraszeni to baza wyszczepionych wszelkimi możliwymi dawkami. Ich przerażenie wzmacnia się z dnia na dzień, gdyż nieuchronnie obserwują oni upadek na zdrowiu swoim i swoich zaszczepionych bliskich, oczywiście winiąc wszystko i wszystkich wkoło („Covid”, niezaszczepionych), tylko nie przyjęte preparaty.

Dyrektor CDC, dr Rochelle Walensky, komentując poluzowanie obostrzeń powiedziała, że w przyszłości CDC może je przywrócić. I możemy być pewni, że to zrobi w wygodnym politycznie momencie.

Źródło: [Bibula.com](https://bibula.com)